

Henryk Samsonowicz

Europejski handel Krzyżaków w XIV-XV wieku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2-3, 137-145

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Henryk Samsonowicz

Europejski handel Krzyżaków w XIV—XV wieku

Nie ulega wątpliwości, że Prusy krzyżackie należały do tych państw, których znaczenie przekraczało zasięg lokalny i regionalny. Składało się na to wiele przyczyn. Działalność Zakonu Niemieckiego jako organizatora krucjat stanowiących ważny składnik etosu rycerskiej Europy¹, bliskie kontakty z wielkimi dworami panujących, zaangażowanie w układy polityczne wykraczające poza strefę bałtycką, znakomita, rzadko spotykana w średniowieczu organizacja centralnej władzy państwowej — wszystkie te czynniki powodowały, że mimo stosunkowo niewielkiego obszaru pruskie państwo Krzyżaków należało do grona najbardziej liczących się organizmów politycznych na naszym kontynencie. Stanowiło też instytucję, która była ściśle powiązana z obszarami znacznie oddalonymi od Wisły i Niemna, mianowicie z zapleczem demograficznym i gospodarczym krajów niemieckich². Nie powtarzając ustaleń obszernej literatury przedmiotu³ stwierdzić należy, że Prusy, szczególnie do czasów bitwy grunwaldzkiej, stanowiły obszar mający polityczne, personalne i rodzinne kontakty z całą niemal Europą. Poza oczywistymi związkami z krajami Rzeszy niemieckiej w grę wchodziły stałe kontakty z Anglią, Francją, Skandynawią, Włochami północnymi i południowymi, krajami Półwyspu Iberyjskiego, rozległymi ziemiami ruskimi, także z krajami Europy Środkowo-Wschodniej: Polską, Czechami, Węgrami. W tym miejscu należałoby odpowiedzieć na pytanie, czy równie silne jak polityczne były więzi gospodarcze odgrywające rolę tym istotniejszą, że Zakon Krzyżacki, jak wiadomo, był właścicielem rozległych dóbr ziemskich, rozsianych po całym niemal kontynencie⁴.

Już dawno zwracano uwagę na znaczenie, jakie w gospodarce Zakonu odgrywał wielki handel⁵. Wymiana na początku XV w. przynosiła Krzyżakom roczne zyski sięgające

1 W. Paravicini, *Die Preussenreisen des europäischen Adels*, t. 1, Sigmaringen 1989, s. 45 i n. Por. G. Chaucer, *Opowieści kanterberyjskie*, Wrocław 1963, Biblioteka Narodowa, Seria II, nr 138, gdzie mowa jest o tym, jak dalece do dobrego tonu należało w karierze rycerskiej „być w Prusach”.

2 E. Maschke, *Der Ordensstaat Preussen in seinen deutschen und europäischen Beziehungen*, Bonn—Godesberg 1970.

3 Przykładowo: M. Tumler, U. Arnold, *Der Deutschen Orden*, Bad Münstereifel 1986; H. Boockmann, *Der Deutsche Orden*, München 1982; M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 1986; K. Górski, *Państwo krzyżackie w Prusach*, Gdańsk 1946.

4 U. Arnold, *Agrarwirtschaft im Deutschen Orden. Besitzerwaltung und Besitzverwaltungsformen des landwirtschaftlichen Besitzes im Deutschen Reich bis zum Reformationszeitalter*, w: *Beiträge zur Geschichte des Deutschen Ordens*, Bd. 1, Marburg 1986, s. 47; M. Biskup, *Rozwój gospodarki czynszowej i utrwalenie ustroju stanowego na Pomorzu Wschodnim pod rządami krzyżakami (1310—1466)*, w: *Historia Pomorza*, pod red. G. Labudy, t. 1, cz. 1, Poznań 1969, s. 581; H. Samsonowicz, *Der Deutsche Orden als Wirtschaftsmacht des Ostseeraumes*, w: *Zur Wirtschaftsentwicklung des Deutschen Ordens im Mittelalter*, wyd. U. Arnold, Marburg 1989, s. 105; K. Militzer, *Die Wirtschaftstätigkeit ländlicher und städtischer Deutschordenshäuser*, ibidem, s. 1.

5 C. Sattler, *Der Handel des Deutschen Ordens in Preussen zur Zeit seiner Blüte*, *Hansische Geschichtsblätter* 3, 1977, s. 61; F. Renken, *Der Handel der Königsberger Grossschäfferei des Deutschen Ordens mit Flandern um 1400*, Weimar 1937; M. Małowist, *Polityka gospodarcza Zakonu Krzyżackiego w XV w.*, w: *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 1, Warszawa, 1948, s. 51; W. Böhnke, *Der Binnenhandel des Deutschen Ordens in Preussen und seine Beziehung zum Aussehenhandel um 1400*, *Hansische Geschichtsblätter* 80, 1962, s. 29; M. Biskup, *Zjednoczenie Pomorza Wschodniego z Polską w pol. XV w.*, Warszawa 1959, s. 50; H. Samsonowicz, *Der Deutsche*

prawie 40 tys. grzywien, kapitał zaś obrotowy przekraczał 120 tys. grzywien⁶. Organizacja handlu znana jest dość dobrze⁷. W każdym konwencie wśród urzędników zakonnych znajdował się szafarz (Schäffer), do obowiązków którego należał skup potrzebnych produktów i obrót nimi. Dotyczyło to jednak na ogół transakcji z bliskim zapleczem, kontaktów z miastami pruskimi, zaspokajania potrzeb konwentu. Wielki handel zagraniczny prowadzili dwaj „wielcy szafarze” (Grossschäffer), działający w Malborku i w Królewcu zapewne od połowy XIV w. Trzynastowieczne bulle papieskie — podejrzanej autentyczności Aleksandra IV z 1257 r. i autentyczna Urbana IV z 1263 r. — pozwalały Zakonowi na prowadzenie transakcji własnymi towarami wobec roli, jaką pełnił w zwalczaniu pogan. Już też w drugiej połowie stulecia, niezależnie od dość dowolnej interpretacji tekstu, Zakon prowadził handel m.in. z Kopenhagą.

Nie zatrzymując się na kolejnych etapach tej działalności stwierdzić należy, że istotna zmiana nastąpiła w połowie XIV w. i to — jak można sądzić — z paru przyczyn: po pierwsze, stabilizacji politycznej Zakonu po pokoju kaliskim w 1343 r., który zabezpieczał południową granicę państwa; po drugie, coraz większej roli Zakonu jako organizatora krucjat dla całego rycerstwa europejskiego; po trzecie, rozwoju handlu bałtyckiego w czasach rozkwitu Hanzы; wreszcie po czwarte, w wyniku przekształceń gospodarki europejskiej w warunkach kryzysu gospodarczego. Załamanie się dochodów rycerstwa — co jak się wydaje doprowadziło wraz z „czarną śmiercią” do ogólnego kryzysu — ograniczyło tradycyjne rynki zbytu na produkty miast: Nadrenii, Niderlandów, Anglii. Ich przedsiębiorstwa handlowe rozpoczęły poszukiwanie nowych możliwości działania. Nie budzi wątpliwości fakt, że takim rynkiem były kraje nadbałtyckie przeżywające — w przeciwieństwie do Zachodu — okres korzystnej koniunktury gospodarczej⁸. Szczególnie dotyczyło to państwa zakonnego. Krzyżowcy przynosili ze sobą pieniądze, które pośrednio — poprzez opłaty i podatki — lub bezpośrednio trafiały do kasy Krzyżaków. Ich funkcja — przedsiębiorstwa obsługującego krucjaty rycerstwa Europy — wymagała stosownej oprawy zewnętrznej, odpowiednich tkanin, potrzebnej broni, produktów życiowych bardziej wykwintnych, takich jak wino, korzenie, południowe owoce. Co zaś również ważne — w Europie Zachodniej załamywała się gospodarka wiejska. Migracje ludności wiejskiej do miast wyludnionych przez epidemie, wiązały się z brakiem rąk do pracy. W latach nieurodzaju problem wyżywienia stał się bardzo istotny. Kraje bałtyckie zaś, tak jak miało to miejsce już raz wcześniej — w XIII w. — stały się po raz kolejny obszarem taniego i masowego eksportu zboża, czy — w sensie szerszym — surowców i produktów żywnościowych⁹.

Nie ulega wątpliwości, że szlaki, którymi wywożono na zachód surowce, a przywożono tekstylia, artykuły luksusowe (z czasem sól i ryby), zostały opanowane przez Hanzę, która działała w oparciu o mieszczańskie niemieckie monopoliżujące wymianę między Rusią Nowogrodzką i Flandrią oraz Anglią¹⁰. Ten stan rzeczy wiązał się z trzema

Orden, s. 109; W. Naude, *Die Getreidenhandelspolitik der europäischen Staaten von XIII bis XVIII Jahrhundert*, Berlin 1896, s. 252 i n.

⁶ *Handelsrechnungen des Deutschen Ordens*, wyd. C. Sattler, Leipzig 1987, wstęp, s. XX; M. Małowist, *Polityka*, s. 53.

⁷ E. Maschke, *Die Schäffer und Lieger des Deutschen Orden in Preussen*, Hamburger Mittel- und Ostdeutsche Forschungen, II, Hamburg 1960, s. 97; W. Böhneke, *Der Binnenhandel*, s. 26.

⁸ M. Małowist, *Wschód a Zachód w XIII—XVI w.*, Warszawa 1973, s. 32, 49; *East — Central Europe in Transition*, wyd. A. Mączak, H. Samsonowicz, P. Burke, Cambridge 1985, s. 9.

⁹ M. Małowist, *Wschód*, s. 49; tenże, *Z problematyki wzrostu gospodarczego Europy środkowo-wschodniej w późnym średniowieczu i na pocz. XVI w.*, *Przegląd Historyczny*, 1973, R. 64, z. 4, s. 655; H. Samsonowicz, *Polska w gospodarce europejskiej XIV i XV w.* w: *Polska dzielnicowa zjednoczona*, pod. red. A. Gięsztor, Warszawa 1972, s. 380.

¹⁰ Nie ma potrzeby przytaczania całej obszernej literatury przedmiotu. Tytułem przykładu: A. v. Brandt *Die*

skutkami: określał zasięg kontaktów handlowych, które stosunkowo łatwo było nawiązywać Krzyżakom; ułatwiał te kontakty, jako że wielki mistrz (Hochmeister) uważany był w XIV w. za opiekuna i protektora Hanzy na dworach europejskich; prowadził do szczególnej koegzystencji — poddani wielkiego mistrza należeli do Hanzy. Pertraktując w ich imieniu czy w ich interesie władza zakonu jednocześnie prowadziła własne negocjacje. Część badaczy uważa nawet, że Zakon był członkiem Hanzy¹¹. Sprawa nie jest prosta. Oba organizmy — Zakon Krzyżacki i Hanza — były intuicjami, które trudno porównywać. Z jednej strony była to wspólnota religijna oparta na ścisłych regulach zakonnych, z drugiej — wspólnota interesów zawodowych, kupieckich, nie posiadająca precyzyjnych norm określających formy jej działania¹². Niemniej Hanza była organizacją „kupców niemieckich”. Do tego określenia pasował urzędnik Zakonu, podobnie jak kupiec Hanzy zainteresowany w wykorzystywaniu przywilejów i monopoli zdobywanych nad Bałtykiem przez Niemców. Ochrona interesów własnych kupców była zjawiskiem powszechnym, dbali o to władcy Francji, Anglii, Burgundii, Polski, Czech. W przypadku Zakonu starania o bezpieczeństwo prowadzonej wymiany wiązały się z podwójnym skutkiem. Pozwalały na uzyskiwanie korzyści przez poddanych i przy okazji na zyski płynące bezpośrednio do kasy państwowej. Jeśli wielki mistrz był głównym pośrednikiem w rokowaniach prowadzonych między Anglią i Prusami to nie tylko dlatego, że około 15% transakcji hanzeatyckich Anglików prowadzonych było z jego poddanymi, lecz także z przyczyny własnego handlu krzyżackiego prowadzonego z portami brytyjskimi¹³.

W porównaniu z rynkami zachodnimi Hanzy własne kontakty gospodarcze Zakonu jednak różniły się znacznie. Na przełomie XIV i XV w. stała wymiana handlowa Lubeki i Gdańska obejmowała z grubsza obszary, których granica przebiegała od wybrzeży Finlandii (Åbo — Turku) przez Wyborg, Nowogród Wielki, Smoleńsk, Brześć, Lwów, Lewoczę, Brzeg, Pragę, Norymbergę, Kolonię, Brugię. Następnie sporadycznie dochodziła do portów Francji (Rouen?), by obejmować wybrzeża Zatoki Biskajskiej, skąd już w XIV w. zaczęto sprowadzać sól i wino. Do stałej i intensywnej wymiany włączone też były wybrzeża Anglii, Szkocji, Norwegii i Szwecji¹⁴. W porównaniu z tym rozległym obszarem zasięg kontaktów Zakonu był mniejszy i nieco odmienny¹⁵. We wschodniej

Hanse als mittelalterliche Wirtschaftsorganisation, w: *Die Deutsche Hanse als Mittler zwischen Ost und West*, Köln/Opladen 1963, s. 27; Ph. Dollinger, *La Hanse*, Paris 1964; E. Daenell, *Die Blütezeit der Deutsche Hanse*, Bd. 1—2, Berlin 1905—1906; J. Schildhauer, K. Fritze, W. Stark, *Die Hanse*, Berlin 1974; F. Rösig, *Vom Werden und Wesen der Hanse*, Leipzig 1940; H. Samsonowicz, *Późne średniowiecze miast nadbałtyckich*, Warszawa 1968.

11 C. Sattler, *Die Hanse und der Deutsche Orden in Preussen bis zu dessen Verfall*, *Hansische Geschichtsblätter*, 1882, s. 79; L. Koczy, *Polityka bałtycka Zakonu Krzyżackiego*, Toruń 1936, s. 13; G. Ketterer, *Die Hanse und der Deutsche Orden unter den Hochmeistern Heinrich von Plauen und Michael Kuchmeister (1410—1420)*, *Hansische Geschichtsblätter*, 90, 1972, ss. 15—39; M. Małowist, *Polityka*, s. 62; M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje*, s. 332.

12 H. Samsonowicz, *Der Deutsche Orden und die Hanse*, w: *Die Geistlichen Ritterorden Europas*, wyd. J. Fleckenstein, M. Hellmann, *Vorträge und Forschungen XXVI*, Sigmaringen 1980, s. 317.

13 Na podstawie: S. Jenks, *England, die Hanse und Preussen. Handel und Diplomatie*, Köln 1992, t. 3. Anhang I, s. 849 i n.

14 H. Samsonowicz, *Gdańsk, jako dynamiczny ośrodek handlowy*, w: *Historia Gdańska*, pod red. E. Cieślaka, t. 2, Gdańsk, 1982, s. 95; tenże, *Changes in the Baltic Zone in the XIII—XVI Centuries*, *Journal of European Economic History*, 1975, Vol. 4, No 3, s. 665; Th. Hirsch, *Danzigs Handels — und Gewerbsgeschichte unter dem Herrschaft des Deutschen Ordens*, Leipzig 1858.

15 Na podstawie *Handelsrechnungen* (zob. przyp. 6); *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum*, wyd. E. Joachim, W. Hubatsch, I, Göttingen 1948; *Das Ausgabebuch des Marienburger Hauskomturs für die Jahre 1410—1420*, wyd. W. Ziesemer, Königsberg, 1911; *Das Grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens*, wyd. W. Ziesemer, Danzig 1921; *Das Marienburger Konventsbuch der Jahre 1399—1412*, wyd. W. Ziesemer, Danzig 1923; *Der Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1333—1409*, wyd. W. Joachim, Königsberg 1896; *Acten der Ständetage Preussens*, wyd. M. Toeppen, Bd. 1, Leipzig 1974; *Bronnen tot geschiedenis van oostzeehandel*, t. 1—2, S-Gravenhage 1917; *Hansisches Urkundenbuch*, t. 3, wyd. K. Köhlbaum, Halle 1882—1886, t. 5—6, wyd. K. Kunze, Leipzig 1899; *Recesse und andere Akten Hansetagen von 1256—1430*, wyd. K. Koppmann, G. Waitz, t. 1—7, Leipzig 1870—1897; *Hanserecesse von 1431—1476*, wyd. G. V. d. Ropp, t. 1—3, Leipzig 1876—1892;

strefie Europy utrzymywał on kontakty z Nowogrodem, Lwowem, bardzo intensywnie eksploatując obszary Polski północnej, szczególnie Mazowsze. Poza strefę handlu hanzeatyckiego wykraczał wyraźnie na zachód i na południe. Jak można sądzić, najdawniejszy towar eksportowany przez Zakon, bursztyn, wywożony był od XIII w. aż do Rzymu, gdzie zapewne służył do wyrobu dewocjonalistów (Paternostermacher, rzemieślnicy wyrabiający różańce, byli bursztyniarzami). Kontakty finansowe, w tym także wymiana towarów, miały miejsce z Pragą, Norymbergą, Rzymem. Granica wymiany handlowej obejmowała tu zapewne północną Frankonię i na pewno Nadrenię z Koblencją i Kolonią. Największy handel odbywał się jednak z Flandrią i Anglią. Szczególną rolę odgrywały tu placówki handlowe prowadzone przez specjalnych urzędników Zakonu (Lieger) w Brugii i w Londynie. Ponadto stały się kontrahentami handlowymi Krzyżaków byli Szkoci.

Generalnie rzecz biorąc obszary gospodarczych kontaktów Zakonu można podzielić na kilka stref. Pomijając same Prusy, na obszarze których Krzyżacy prowadzili skup towarów następnie eksportowanych i dystrybucję dóbr sprowadzanych, istniały dwa regiony uzupełniające możliwości prowadzenia wielkiego handlu: zaplecze polskie ze szczególnym uwzględnieniem Mazowsza i kraje ruskie. Na zachód — jak się wydaje — można wydzielić pięć stref: kraje śródziemnomorskie i powiązane z nimi ziemie Bliskiego Wschodu, południowo-zachodnie i zachodnie obszary Rzeszy z Koblencją jako głównym ośrodkiem, Flandrię z Brugią, Anglię z Londynem i Szkocję z Edynburgiem, Aberdeen i innymi mniejszymi ośrodkami. Każdy z tych rejonów odgrywał nieco inną rolę w działalności gospodarczej Zakonu.

Kontakty ze strefą śródziemnomorską odbywały się bądź poprzez pośredników z Brugii, bądź poprzez Lwów utrzymujący do około 1400 r. ścisłe kontakty z koloniami genueńskimi na Krymie i z Konstantynopolem¹⁶. Zakon poprzez swój lwowski skład był, zapewne od przywileju z 1257 r., głównym, a być może jedynym eksporterem bursztynu wydobywanego na wybrzeżach Sambii. Zajmował się tym wielki szafarz Królewca¹⁷, który wycenił wartość zasobów kantoru lwowskiego w 1400 r. na około 3200 grzywien pruskich, a zysk z handlu lwowskiego na około 1000 grzywien. Kantor został zlikwidowany w 1402 r. w związku z najazdami Tamerlana. Handel bursztynem prowadzony był prawdopodobnie z obszarami, które Timur podbił: środkową Azją, Anatolią, może Bliskim Wschodem. Na tym handlu rozwijały się ośrodki leżące na drodze południowo-wschodniej biegnącej z Prus, z Torunia, na Ruś Halicką, do Włodzimierza w XIII w., a do Lwowa w XIV w., na którym to szlaku powstała gdzieś około 1300 r. Warszawa, być może jako punkt etapowy dla kupców pruskich¹⁸. Wniosek ten może zostać potwierdzony przez analizę produktów sprowadzanych ze Lwowa: były to korzenie i jedwab (a więc produkty azjatyckie), atlas — bądź azjatycki, bądź włoski, oraz futra i воск pochodzące z Rusi. Ta działalność Zakonu zatem nie tyle dotyczyłaby kontaktów z zachodem, ile wymiany ze wschodem azjatyckim zapewne za pośrednictwem głównie Włochów.

Handelingen van de Laden en van de staten van Vlaanderen (1405—1419), Deel I, wyd. A. Zoelte, Brussel 1981; *Handelingen, 1394—1405*, wyd. W. Prevenir, Brussel 1959; *Codex diplomaticus Prussicus*, wyd. J. Voigt, t. 4. Königsberg, 1853, t. 6, Königsberg 1861.

16 K. L. Goetz, *Deutsch-russische Handelsgeschichte Mittelalters*, Lübeck 1922, s. 115, 222, 470; J. Nistor, *Die auswärtigen Handelsbeziehungen der Moldau im XIV, XV und XVI Jahrhundert*, Gotha 1911, s. 83; E. Maschke, *Die Schäffer*, s. 121; L. Charewiczowa, *Handel średniowiecznego Lwowa*, Lwów 1925, s. 77; H. Samsonowicz, *Der Handelstrasse Ostsee — Schwarzes Meer im 13. und 14. Jh.*, w: *Der Hansische Sonderweg?*, wyd. S. Jenhs, M. North, Köln 1993, s. 23.

17 F. Renken, *Der Handel*, s. 37; E. Maschke, *Die Schäffer*, s. 106; M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje*, s. 331; Ph. Dollinger, *La Hanse*, s. 288; M. Malowist, *Polityka*, s. 53.

18 H. Samsonowicz, *Warszawa w handlu średniowiecznym*, w: *Warszawa średniowieczna*, z. 2, red. A. Gieysztor, Warszawa 1975, s. 10.

Bursztyn z Królewca eksportowany był jednak — i to w większej ilości — także na zachód. W tymże roku 1400 wywieziono go za około 1300 grzywien do Lubeki i za około 2800 grzywien do Brugii. Na przełomie stuleci zysk z eksportu bursztynu wyniósł około 5100 grzywien, przy czym proporcje między handlem Lwowa, Lubeki i Brugii kształtowały się jak 1:1,3:2,8. Można sądzić, że Lubeka rozprawdzała bursztyn krzyżacki poszukiwany przez rzemieślników w miastach hanzeatyckich i w pobliskich ośrodkach i dalej aż po Deventer, Staveren i jarmarki w Bergen-op-Zoom, a może też i po Norymbergę¹⁹. Natomiast Brugia, niezależnie od — zapewne — zbytu miejscowego zaopatrywała nie tylko miasta, lecz także dwory książęce, biskupie, a także panujących — Francji, Burgundii, Rzymu, Avinionu²⁰.

Inny charakter miał handel prowadzony ze Szwabią, Frankonią i środkową Rzeszą. Na tych obszarach konwenty zakonne prowadziły własny handel lokalny zbożem, winem, niekiedy własną produkcją przemysłową²¹. Kontakty z Malborkiem dotyczyły głównie operacji pieniężnych, ale Prusy dostarczały nad Ren i własnych produktów, do których należały przede wszystkim futra. W zamian za nie te obszary (chyba głównie bajliawat Koblencji)²², płacili bądź pieniędzmi (zarobionymi na prowadzonym handlu lokalnym), bądź towarami takimi jak wino czy wyroby metalowe. Zapotrzebowanie na produkty ze wschodu, szczególnie na metale, zgłaszała też Kolonia²³. Zakon eksportował zatem nad Ren szwedzkie żelazo — osmund — i przede wszystkim miedź sprowadzaną do Prus z Koszyc przez Nowy Sącz, Kraków i Toruń²⁴. Krzyżacy odgrywali rolę pośrednika nie tylko w tym przypadku. Szafarze sprowadzali z Rusi Nowogrodzkiej i Halickiej oraz z Mazowsza futra, ze Szwecji żelazo, z Węgier miedź; towary te eksportowano następnie na zachód. Futra przewożone były głównie do Brugii, natomiast metale — także do Nadrenii.

Niewątpliwie największym rynkiem zachodnim państwa zakonnego w Prusach była Flandria, ściślej jej główny ośrodek gospodarczy — Brugia. Niezależnie od kantoru hanzeatyckiego, którego skuteczna działalność stanowiła gwarancję gospodarczych sukcesów Hanzy, w Brugii istniała placówka handlowa Zakonu. Przez Brugię przechodziły transakcje finansowe umożliwiające m.in. finansowanie wypraw krzyżowców udających się na wyprawę litewskie²⁵. Brugia stanowiła też największy rynek zbytu na produkty przywożone przez Zakon tak własnej proweniencji — zboże, mięso, wosk, miód, bursztyn, drewno, jak i na przewożone przez szafarzy krzyżackich z krajów innych — metale ze Szwecji i Węgier, drewno i futra z Rusi i Mazowsza. W zamian za te produkty szafarze zakonnici kupowali sukno, następnie produkty luksusowe — perły, klejnoty, korzenie, wino, broń, a także w coraz większym stopniu sól. Sądzić można, że wartość tych towarów przekraczała wartość eksportu krzyżackiego. Niekorzystny bilans był uzupełniany z nadwyżką napływem — przez kraje burgundzkie między rokiem 1360

19 E. Maschke, *Die Schäffer*, s. 106, 122, 144; F. Renken, *Der Handel*, s. 37.

20 E. Maschke, *Die Schäffer*, s. 115; K. Forstreuter, *Die ältesten Handelsrechnungen des Deutschen Orden in Preussen*, *Hansische Geschichtsblätter* 74, 1956, s. 15; *Acten*, V, s. 6, 10—17; *Handelingen*, Deel I, nr 387; *Codex dipl. Pr.*, IV, nr 12, 17.

21 E. Maschke, *Die Schäffer*, s. 123 n; K. Militzer, *Die Wirtschaftstätigkeit*, s. 24; M. Diefenbacher, *Agrarwirtschaftliche Zentren des Deutschen Ordens am unteren Neckar. Ein Beitrag zur Wirtschaftsgeschichte der Kommende Heilbronn im Spätmittelalter*, w: *Zur Wirtschaftsentwicklung*, s. 49; U. Arnold, *Weinbau und Weinhandel des Deutschen Ordens im Mittelalter*, ibidem, s. 71. Por. B. Jähnig, *Zur Wirtschaftsführung des Deutschen Ordens in Preussen*, ibidem, s. 113.

22 *Acten*, I, s. 630; *Hanse Recesse*, VII, ss. 496—497; E. Maschke, *Die Schäffer*, s. 102.

23 *Acten*, II, s. 115; *Hansisches Urkundenbuch*, VII, s. 436; E. Maschke, *Die Schäffer*, s. 102; F. Irsigler, *Hansische Kupferhandel im 15. und in der ersten Hälfte des 16. Jahrhunderts*, *Hansische Geschichtsblätter* 97, 1979, s. 20.

24 V. Halaga, *Košice — Balt*, Bratislava 1972, s. 92.

25 W. Paravicini, *Edelleute, Hanse, Brügger Bürger: Die Finanzierung des Westeuropäischen Preussenreisen im 14. Jahrhunderts*, *Hansische Geschichtsblätter* 104, 1986, ss. 5—28.

a 1410 — pieniądze przywożonych przez rycerzy biorących udział w wyprawach litewskich²⁶.

Głównym produktem przywożonym z Brugii było sukno. Dominowało flandryjskie różnych gatunków — Poperingen, Ypres — zwane burnit, kerazja — w sumie około 20 rodzajów, które do początku XV w. stanowiły blisko 70% importu tekstyliów. Później sytuacja uległa zmianie. Wśród około 60 gatunków znanych na rynkach Prus, Polski i Litwy pierwsze miejsce zajmowały sukna holenderskie — o jedną trzecią tańsze i zapewne gorszej jakości — niż wyroby z Flandrii, Brabantu i z Hennegau²⁷. O zagranicznych obrotach Zakonu decydowała wymiana z Flandrią, która stanowiła zapewne ponad jedną trzecią wartości wszystkich zagranicznych transakcji dokonywanych przez Zakon. Ważne jest jednak stwierdzenie, że szczególnie w latach głodu czy nieurodzaju flandryjskie wielkie miasta w wieku XIV, a holenderskie i zelandzkie w stuleciu następnym, były głównymi odbiorcami zakonnego oraz pruskiego i polskiego zboża, które stanowiło ponad 50% wartości produktów eksportowanych przez Zakon. W tym okresie handel Zakonu różnił się od handlu hanzeatyckiego. Ten ostatni bowiem na przełomie XIV i XV w. nastawiał się głównie na eksport futer i produktów leśnych, dopiero z czasem podejmując stały wielki wywóz ceraliów.

Kolejny obszar intensywnego handlu zakonnego stanowiła Anglia. Kontakty z tym krajem były jednak bardziej skomplikowane. Między Hanzą, w tym także Hanżą pruską, a Anglią istniała silna rywalizacja handlowa. Kierunki wymiany nie zawsze były stałe. W okresie głodu za panowania Henryka VI wielki szafarz z Malborka dostarczał zboże do Anglii²⁸; w czasie nieurodzaju w Prusach (jak to miało miejsce w 1389 r.) zboże przewożone było z portów brytyjskich do Gdańska²⁹. Kupcy pruscy niechętnie widzieli obecność Anglików w państwie zakonnym, ale korzyści z handlu angielskiego odnosili duże. W XV w. wywóz do Anglii drewna (wańczosu, klepki), popiołu, dziegciu, lnu przynosił w wyniku dużej różnicy cen niekiedy 40% czystego zysku³⁰. W przypadku eksportu zboża był on jeszcze większy. Opanowanie handlu przynoszącego takie korzyści stanowiło zatem ważny cel polityki obu stron. Zakon miał ułatwioną sytuację przez stosunki dyplomatyczne i pełnioną rolę organizatora krucjat rycerską chrześcijańskiego. Kiedy zawierano w 1389 r. umowy Flamandów z Anglią ustalono zakres sprzedaży poszczególnych towarów, ale przy wprowadzeniu ograniczeń w transporcie broni wyjątek miał być czyniony właśnie w stosunku do Prus³¹ (w parę lat później miał odwiedzić Prusy książę Derby, późniejszy król Henryk IV)³². Ponadto Zakon reprezentował interesy nie tylko hanzeatów lecz wszystkich swoich poddanych, w pierwszym rzędzie pruskiego rycerstwa. Zainteresowani kontaktami z Anglikami Krzyżacy pełnili zatem rolę niejako arbitra ponadstanowego. Przy czym dopuszczenie kupców angielskich do wsi i miast zakonnych nie stanowiło zagrożenia dla handlu krzyżackiego w takim stopniu, w jaki stanowiło dla kupców Gdańska czy Torunia. Przyczyna była prosta. Zakon handlował też własnymi towarami — głównie zbożem pochodzącym z dziesięcin, opłat podatkowych

26 Ibidem.

27 H. Samsonowicz, *Le commerce de drap aux foires de Pologne et des pays limitrophes du XIV^e s.*, w: *Produzione, commercio e consumo dei panni di lana*, Firenze 1976, s. 615. Por. *Acten*, I, ss. 427—430.

28 S. Jenks, *England*, s. 638. Por. H. Fiedler, *Danzig und England. Die Handelsbestrebungen der Engländer vom Ende des 14. bis zum Ausgang des 17. Jahrhunderts*, Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins, 68, 1928, ss. 61—125; M. M. Postan, *The Economic and Political Relations of England and the Hanse (1400—1475)*, w: *Studies in English Trade in the Fifteenth Century*, wyd. E. Power, M. M. Postan, London, 1933, s. 1 i n.

29 *Scriptores Rerum Prussicarum*, wyd. M. Toeppen, E. Strehlke, Th. Hirsch, t. 3, Leipzig 1961, s. 158. Por. też *Codex dipl. Pr.*, t. 2, Königsberg 1842, nr 115 z, 1392 r.

30 Archiwum Państwowe w Gdańsku, D. 71, nr 58 (z 1468 r.).

31 *Handelingen*, I, Bijlagen, s. 429, 434.

32 H. Prutz, *Die Rechnungen über Heinrich von Derby Preussen fahrten 1390—1391 und 1392*, Leipzig 1892, s. 1.

(Pflugzins — płużne) i produkcji własnych folwarków. Zysk z transakcji był zatem większy, a ryzyko poniesienia straty mniejsze niż w przypadku mieszczan. Handel zakonny był dodatkowo ułatwiany przez działalność administracyjną państwa. Wielki mistrz udzielał ludziom zaufanym lub tym, których chciano zjednać, zezwolenia na wywóz zboża³³. Na ogół jednak, w czasach reglamentacji handlu zbożem w latach dwudziestych XV w. aż 65% udzielanych zezwoleń dawane było konwentom krzyżackim.

Do Londynu, niekiedy i do Hull oraz Southampton Krzyżacy dowozili zatem zboże, w mniejszym stopniu produkty leśne, wosk i len. W zamian sprowadzali sukno, wełnę, futra, szaty, broń, towary kolonialne i wino. Wbrew temu, co miało miejsce w okresie późniejszym³⁴, bilans handlu krzyżacko-angielskiego był korzystny dla Zakonu do końca pierwszej ćwierci XV w. i sądzić można, że kłopoty szafarza londyńskiego w XV w. wiązały się z niechęcią kupców angielskich wywołaną dużymi zyskami tego kontrahenta.

Kolejnym rejonem Europy Zachodniej, z którym Zakon prowadził wymianę, była Szkocja³⁵. Handel z tym krajem był — jak się zdaje — znacznie mniejszy niż z Anglią i jeszcze korzystniejszy dla Zakonu. Krzyżacy wywozili do Edynburga, Aberdeen, Dundee zboże, mąkę, len, konopie, nieco produktów leśnych, żelazo szwedzkie. W zamian otrzymywali trochę futer, sól, sukno — chyba głównie angielskie — i paczki towarów kramarskich, też zawierających głównie futerka i tekstylia. W bilansie handlowym Zakonu — w przeciwieństwie do bilansu miast pruskich — ten import zbytnio się nie liczył, natomiast eksport odgrywał znaczącą rolę³⁶.

Sporadycznie Zakon prowadził transakcje handlowe także z Francją. Wiemy, że wielki szafarz malborski miał kontakty z dworem Karola VI. Być może wiązało się to z pożyczkami udzielanymi wielkim panom we Francji — marszałkowi Boucicault, jego bratu, jakimś „gentilhomme” z Paryża. Wydaje się jednak, że Francja nie była w XIV w. zainteresowana produktami z Prus, może z wyjątkiem futer, które Zakon sprowadzał z Nowogrodu³⁷. Natomiast eksportowała (nie mówiąc o soli, która znad Zatoki Biskajskiej była przewożona w coraz większych ilościach nad Bałtyk) wina i sukna przewyższające swą ceną na pruskim rynku nawet sukna włoskie³⁸. Nie ulegało wątpliwości, że wartość produktów przywożonych z Francji była wyższa od zakonnych towarów tam wywożonych. Import z Francji był też wyrazem potrzeb prestiżowych związanych z rolą odgrywaną przez Malbork w życiu rycerstwa europejskiego. Niewielkie transakcje szafarze zakonni prowadzili też ze Skanią. Były to zakupy śledzi czynione w kantorach („Fitte”) hanzeatyckich w Falsterbo, przy wykorzystaniu gdańskich i lubeckich kupców posiadających tam swoje placówki. Były to jednak transakcje jednostronne, niewielkie, zapewne mające na celu zaopatrzenie kuchni „panów zakonnych” tylko na szczególne okazje. Wreszcie podkreślić trzeba wielką rolę Lubeki³⁹ w handlu zakonnym. Odgrywała ona rolę kontrahenta, który nabywał część towarów zakonnych i rozprowadzał na rynkach całej swej strefy działania.

Nie sposób obliczyć dokładnie wielkości obrotów handlowych Zakonu. W 1402 r. wynosiły one około 130 tys. grzywien. Dla drugiej połowy stulecia możemy obliczyć obroty Gdańska (1470 r.) na około 160 tys. grzywien i Lubeki (1492 r.) na 820 tys.

33 Por. Z. H. Nowak, *Zezwolenia wielkich mistrzów Zakonu Krzyżackiego na wywóz zboża z Prus w latach 1421—1422*, *Zapiski Historyczne*, 1979, t. 44, z. 4, s. 125.

34 A. Mączak, *Między Gdańskiem i Sundem*, Warszawa 1972, s. 122.

35 H. Samsonowicz, *Handel zagraniczny Gdańska w II poł. XV w.*, *Przegląd Historyczny*, 1956, t. 47, z. 2, s. 335; tenże, *Engländer und Schotten in Danzig im Spätmittelalter. Zwei Formen der Handelstätigkeit, w: Seehandel und Wirtschaftswege Nordeuropas in 17. und 18. Jahrhundert*, wyd. K. Friedland, F. Irsigler, Ostfildern 1981, s. 50.

36 M. Małowist, *Polityka*, s. 56.

37 R. Delort, *Le commerce des fourrures en Occident à la fin du moyen-âge*, Rome 1978, P. III, IV.

38 H. Samsonowicz, *Le commerce*, s. 616.

39 Por. E. Maschke, *Die Schaffer*, s. 130.

grzywien lubeckich⁴⁰. Przeliczając te sumy na wartość realną według zawartości srebra otrzymamy porównanie niestety dotyczące bardzo odległych okresów czasu. Jeśli obroty Gdańska przyjmiemy za 100, to obroty Zakonu będą wynosić 130, Lubeki zaś 270. Zapewne na przełomie XIV i XV w. proporcje te były jeszcze korzystniejsze dla Krzyżaków.

Trudno ocenić transakcje prowadzone przez szafarzy Zakonu z poszczególnymi rejonami Europy. Wiemy na podstawie analizy znanych transakcji, że (w przybliżeniu) ponad 60% przy skupie towarów dotyczyło Prus, 18% Polski, 8% Mazowsza, 7% Litwy, 6% ziem ruskich. Natomiast z dużym prawdopodobieństwem udział handlu zakonnego z krajami Europy Zachodniej można by przedstawić następująco (w procentach)⁴¹: Flandria (Brugia) — 35, Anglia (Londyn) — 25, Lubeka — 17, Lwów — 10; Szkocja — 10, Nadrenia — 2, pozostałe (Francja, Skania) — 1, razem — 100. Wskaźniki te dotyczą okresu około roku 1400. Nie potrafimy określić, jak kształtowały się wcześniej, wiemy natomiast, że w pierwszej połowie XV w. handel zakonny ograniczał się do Anglii i Flandrii, by w drugiej połowie stulecia stracić swoje znaczenie w północnej Europie.

Reasumując te rozważania można stwierdzić, że w XIV—XV w. Zakon stanowił dla Zachodu rynek zbytu na sukno, korzenie, wino, broń, ryby. Sam zaś był eksporterem zboża, drewna, futer, produktów leśnych, bursztynu. Wydaje się, że w przypadku Flandrii, Lwowa, Nadrenii, Francji i Skanii bilans handlu krzyżackiego był ujemny, natomiast korzystny był z Anglią i Szkocją. Lubeka była podobnie jak Gdańsk, Elbląg i Toruń (ten ostatni w kontaktach z Rusią Halicką i z Węgrami) pośrednikiem, który odkupował towary zakonne, by przekazywać je dalej na Zachód. Być może, wysyłała do Malborka w zamian za to swoje produkty — wyroby snycerskie, sól z Lüneburga — ale przede wszystkim dowoziła do Prus różnorakie towary zachodnie. Jeśli jednak omawiać towary pochodzące z państwa krzyżackiego na rynkach zachodniej Europy, to trzeba podkreślić, że za pośrednictwem trzech ośrodków — Lubeki, Brugii i Lwowa — dochodziły one do krajów, z którymi Zakon nie prowadził bezpośredniej wymiany. Wysłany przez Zakon bursztyn docierał do kurii rzymskiej, szare proste sukno (częściowo pochodzące z Polski) dowożone było aż pod Pireneje, służyło m.in. jako derki końskie⁴². Może największe znaczenie — już w XV w. — miało jednak drewno, które etapami przez Lubekę, Brugię, niekiedy porty angielskie docierało do odległych krajów zachodniej Europy⁴³. W grę wchodziły tu nie tylko stocznie Holandii, Zelandii czy Anglii lecz także Półwyspu Pirenejskiego, przede wszystkim Portugalii, w dobie rozpoczynających się wielkich wypraw odkrywczych.

Reasumując te siłą rzeczy skrótkowe rozważania stwierdzić wypada, że w okresie swego największego politycznego znaczenia w Europie państwo krzyżackie w Prusach było jednym z największych przedsiębiorców handlowych odgrywających istotną rolę w procesach integracyjnych naszego kontynentu.

40 Fr. Bruns, *Lübeckische Pfundzollbücher von 1492—96*, Hansische Geschichtsblätter, 1904—1905, s. 121; H. Samsonowicz, *Untersuchungen über das Danziger Bürgerkapital in der zweiten Hälfte des 15. Jahrhunderts*, Weimar 1969, s. 31, 37.

41 Na podstawie źródeł cytowanych w przyp. 15.

42 *Acten*, II, s. 111.

43 M. Malowist, *Z zagadnień popytu na produkcję krajów nadbałtyckich w Europie Zachodniej w XVI w.*, *Przegląd Historyczny*, 1959, t. 50, z. 4, s. 720. Por. K. Häbler, *Der Hispanisch-Spanische Konflikt von 1419 und die älteren spanische Bestände*, Hansische Geschichtsblätter, 1895, s. 59.

DER EUROPÄISCHE HANDEL DER KREUZITTER
IM XIV.—XV. Jh.

Zusammenfassung

Der Autor zeigte den Bereich des Handels, den die Kreuzritter in Preußen um die Jahreswende des XIV. und XV. Jh. geführt hatten. Er nützte dabei außer wirtschaftlichen Privilegien hauptsächlich Rechnungen des Ordens und Angaben über Hafenzölle in Preußen, Niederlande und England aus. Nach der Bezeichnung der Grenzen des geführten Austausches, welche längs der Linie Gross Novgorod — Lemberg — Prag — Rom — Nürnberg — Koblenz — Paris — London — Edinburg — Brügge — Schonen — führte, charakterisierte er 8 Bezirke mit welchen man Handel führte. Der Erste, am nächste, preussische lieferte Getreide, Holz, und vielleicht vor allem — Bernstein. Der zweite, welcher auch das Hinterland des Außenhandels für den Orden bildete umfasste Polen, Litauen, Rußland, von wo Felle, Holz und Getreide eingeführt wurden. Die dritte Richtung war Flandern (ca 35% des Austauschswerts der Waren im Außenhandel), welches hauptsächlich Tuch ausführte, der vierte — England (25%), von wo auch Tuch ausgeführt wurde, der fünfte — Lübeck (17%), welches bei vielen, verschiedenen Transaktionen vermittelte, der sechste — süd-östliche Gebiete Europas (Lemberg 10%) — der siebente — Schottland (10%), Exporter von Fellen, schließlich der achte — das Rheingebiet (2%), Metalle und Weine ausführend. Andere Gebiete spielten eine geringere Rolle. Der Orden in Preußen bildete den Absatzmarkt für Tuch, Gewürze, Wein, Waffen, Fische. Er exportierte Getreide, Holz, Bernstein, vermittelte bei Ausfuhr von Metallen, Fellen, Waldprodukten. Über Lübeck, Lemberg, Brügge kamen die Produkte des Ordens nach Asien, Italien, Spanien, Frankreich. Einen positive Handelsbilanz, scheint es, hatte der Orden nur mit England und Schottland. Diese Bilanz ergänzte noch die Einfuhr von Bargeld, welches bis zur Zeit von Tannenberg — durch ritterliche Teilnehmer der Kreuzzüge nach Litauen eingeführt wurde.